



Warszawa, dnia 04 stycznia 2010 r.

Minister Spraw Zagranicznych

SM 2114/2/10/107

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej złożone podczas 46. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 grudnia 2009 r. (pismo nr BPS/DSK-043-2252/09 z dnia 22 grudnia 2009 r.), pragnę podkreślić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP stale monitoruje użycie przez zagraniczne media sformułowania „polskie obozy koncentracyjne” i jest w pełni świadome wpływu podobnych zaniedbań na wizerunek Polski w świecie.

Prowadzona przez MSZ oraz polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne kampania edukacyjna skierowana do zagranicznych środków masowego przekazu, mająca na celu uświadomienie istoty historii nazistowskich obozów koncentracyjnych w okupowanej Polsce oraz przeciwdziałanie powstawaniu i szerzeniu wśród międzynarodowej opinii publicznej błędnych wobec prawdy historycznej sformułowań, jest skuteczna. Dowodem na efektywność kampanii jest fakt, że media, którym raz zwrócono uwagę na użycie błędnego określenia, sporadycznie ponownie dopuszczają się zaniedbania. Ponadto zagraniczni dziennikarze i eksperci, których wrażliwość na problematykę obozów zagłady wzrasta, są autorami coraz liczniejszych artykułów jednoznacznie przychylnych Polsce i wiernie odwzorowujących polską wizję historii.

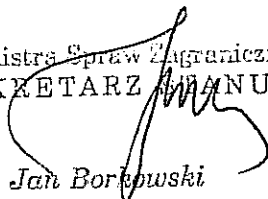
Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, że zdecydowana większość interwencji polskich placówek zagranicznych w redakcji mediów, które użyły dezinformującego sformułowania, kończy się natychmiastowym opublikowaniem sprostowania i korektą tekstu. Działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, mające na celu uwrażliwienie zagranicznych mediów na stosowanie prawidłowego nazewnictwa nazistowskich obozów zagłady, nie ograniczają się do kierowania listów protestacyjnych. Pragniemy zwrócić uwagę na podejmowane przez MSZ inicjatywy pozytywne: wizyty studyjne dla zagranicznych dziennikarzy,

w których programie niemalże stałym elementem jest zwiedzanie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, organizowane przez instytuty polskie za granicą festiwale polskich filmów o tematyce żydowskiej, czy też wizyty polskich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Ponadto polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne, uwzględniając uwarunkowania polityczne i historyczne państwa przyjmującego, starają się pozyskać do kampanii edukacyjno-informacyjnej miejscowe władze, środowiska opiniotwórcze oraz organizacje polonijne.

Władze państw, których mediom zdarza się zastosować krzywdzący dla Polski skrót myślowy, niezależnie od tego, czy ich ustawodawstwo przewiduje kary za negowanie Holokaustu czy też nie, w pełni dostrzegają niestosowność użycia sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”. Przykładem doskonałej współpracy władz polskich i miejscowych w tym obszarze jest wsparcie, jakie Pani Cornelia Pieper, wiceminister w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, udzieliła Ambasadzie RP w Niemczech, wystosowując do redakcji niemieckiej telewizji ZDF list protestacyjny, w którym uznała użycie przez dziennikarza sformułowania „polski obóz koncentracyjny” za niedopuszczalne oraz domagała się sprostowania ewidentnego błędu i unikania podobnych zaniedbań w przyszłości.

Jednocześnie pragniemy podkreślić, że do realizacji powierzonych mu zadań oraz osiągnięcia określonych celów politycznych Ministerstwo Spraw Zagranicznych wraz z podległymi przedstawicielstwami dyplomatycznymi powinno wykorzystywać przede wszystkim instrumenty dyplomatyczne, takie jak: przedstawienie i wyjaśnianie polskiego stanowiska, negocjacje oraz perswazja. Wspomniane środki nie tylko spotykają się z powszechną akceptacją społeczności międzynarodowej, ale przede wszystkim przynoszą wymierne korzyści polityczne.

Z wyrazami szacunku

z up. Ministra Spraw Zagranicznych
SEKRETARZ URZĘDU

Jan Borkowski